

Spis treści

Piotr Mitzner – Wstęp / 7

Olga Demidowa – Od „Mira Iskustwa” do „nowej społeczności religijnej”: rosyjski okres życia i twórczości Dymitra Fiłosofowa / 13

Słowa i życie (1909) / 29

Wiosenny wiatr / 29

Opowiadanie o siedmiu powieszonych / 57

Anarchizm mistyczny (Dekadencja, społeczeństwo i anarchizm mistyczny) / 60

W.W. Rozanow (*Około cerkownych stien* [*Wokół cerkiewnych murów*], t. I i II, SPb 1905–06) / 73

Duża Liza / 84

Prawda historii / 89

Apologia obłąkanego / 94

Sztuka współczesna i dzwonnica św. Marka / 102

Niegasnące światło (1912) / 111

Niegasnące światło / 111

Przyjaciele czy wrogowie? / 114

Stare i nowe (1912) / 143

Błękitna wiosna / 143

Sny / 155

Bekanie fiołkami / 159

Zagadki kultury rosyjskiej (W trzydziestolecie śmierci

F.M. Dostojewskiego) / 165

Inscenizacja *Braci Karamazow* / 174

Sumienie ludzkości (28 sierpnia 1908 r.) / 181

Herbata lipowa (W piątą rocznicę śmierci

A.P. Czechowa) / 185

Byt, zdarzenia, niebyt / 189

Artykuły rozproszone / 199

Nacjonalizm i dekadencja / 199

O „kłamstwie” Gorkiego / 205

Nihilisci / 210

Również tendencja / 213

Raptularz dziennikarza. II / 222

Raptularz dziennikarza. III. Dekadenccy chłopci / 225

Raptularz dziennikarza. VI. Zmieszanie / 228

Apoteoza nieoczywistości / 232

O miłości ojczyzny i o dumie narodowej / 239

„Nie zabijaj” / 242

Mania wielkości / 252

Codzienny heroizm / 255

„Gryzmoły” / 258

Nowy wróg inteligencji / 260

Prorocza scholastyka / 263

Człowiek z restauracji / 266

Kulturalne dzikusy / 268

Dwie prawdy / 271

Zakładnicy życia / 275

Świniofile i marzyciele / 280

Wasilisk i Willy / 284

Krytyka i twórczość / 286

Rozkład futuryzmu / 289

Magia słowa / 292

Piotr Mitzner

■ Wstęp

Zapowiedź wydania w języku polskim wyboru pism Dymitra Fiłosofowa wzbudziła duże zainteresowanie wśród tych, którym jego nazwisko nie jest obce. Mamy przecież do czynienia z legendą: rosyjskiego emigranta przesiadującego na długich rozmowach z Józefem Piłsudskim w Belwederze, mistrza moderującego drogę życiową Józefa Czapskiego, twórcy rosyjsko-polskiego klubu dyskusyjnego („Domek w Kołomnie”). W tle jest jeszcze oddalony obraz eleganckiego petersburskiego dekadenta, redaktora czasopisma „Mir Iskusstwa”, mistycznego „współmałżonka” Zinaidy Gippius i Dymitra Mereżkowskiego, myśliciela religijnego i jadowitego krytyka nieliczącego się z autorytetami.

I ten oto wybór będzie musiał zmierzyć się z legendą.

Teksty Fiłosofowa mają rozmaity charakter. Jedne możemy uznać za eseje, inne za felietony. Odnoszą się do tematyki współczesnej, nieraz bardzo aktualnej, albo przywołują fragmenty wspomnień, dotyczą faktów z życia politycznego, by za chwilę przejść do literatury, do erudycyjnych palimpsestów. Są listami do ówczesnych czytelników, do zmarłych lub do potomnych. Dygresyjność jego artykułów, ich często bardzo osobisty charakter, kusi, by określić Fiłosofowa jako eseistę, choć on sam nigdy chyba nie użył terminu „esej”. W 1908 roku swoje artykuły zamieszczał w rubryce „Raptularz dziennikarza”.

Za życia, jeszcze przed wybuchem Wielkiej Wojny, opublikował trzy zbiory swoich artykułów. W latach trzydziestych polscy przyjaciele Fiłosofowa zamierzali wydać wybór jego tekstów pisanych na emigracji.

Zachował się odpis listu Jerzego Stempowskiego do Wacława Lednickiego dający zarys planowanego przedsięwzięcia:

Warszawa, 22 I 1932

Szanowny i Drogi Panie Profesorze,
w ostatnich tygodniach¹ z rozmów między moim ojcem, Józefem i Marią Czapskimi i mną wynikł projekt wydania po polsku artykułów D.W. Fiłosofowa odnoszących się do spraw polskich, literackich i społecznych.

Przesłanki ogólne powyższego projektu są następujące:

Od 12 lat wszelkie stosunki kulturalne polsko-rosyjskie są zawieszone. Rosjanie znają Polskę z «Izwestij» i «Krasnoj Gaziety». Polacy znają Rosję ze swych, że tak powiem, gazet. Oczywiście stan ten, jakkolwiek by długo trwał, należy uważać za przejściowy. Po jego zniknięciu, na skutek takiej czy innej ewolucji spraw rosyjskich, w stosunkach obu narodów wystąpi niemożliwa prawie do wypełnienia luka. Obie strony, w zakresie stosunków kulturalnych, staną zapewne na stanowiskach przedwojennych, nie znajdując w swych wspomnieniach nic, co by odnosiło się do okresu przejściowego, co by oswajało wzajemnie ze zmianami dokonanymi przez fakty polityczne. Ewolucja A.F. Kiereńskiego w kierunku nacjonalizmu daje przecucie tego stanu, jaki wówczas może się łatwo wytworzyć.

Pisane na przestrzeni 12 lat artykuły D.W. Fiłosofowa o literaturze, teatrze, zjawiskach kulturalnych i społecznych polskich stanowią jedyny w swoim rodzaju pomost łączący dwie epoki stosunków polsko-rosyjskich. Pan sam zna autora i wie, ile dobrego smaku, talentu i wnikliwości mają wszystkie jego pisma i wystąpienia. Większość z nich ma autentyczną wartość literacką i może być z przyjemnością czytana przez wszystkich amatorów dobrej krytyki.

Zbiór artykułów, o jakim myśleliśmy, pomijałby oczywiście wszystkie sprawy specyficznie rosyjskie i wszystkie sprawy politycznie aktualne. Wybór artykułów kierowałby się w szczególności zasadniczymi przesłankami, o których piszę wyżej.

Koszta takiego wydawnictwa, przy dzisiejszych niskich kosztach druku, wahałyby się, zależnie od szerokości wyboru, od 800 do 1000 zł.

Oczywiście wartość takiej książki zależałaby w znacznej mierze od charakteru jej wydawców. Dopiero ogłoszenie jej przez poważną instytucję społeczną, stojącą z dala od polityki i świata oficjalnego², nadałoby jej w całej pełni wartość patrzącą w przyszłość, o którą może nam chodzić.

Przypuszczam, że Pan, zasadniczo przynajmniej, podziela te poglądy. W tej supozycji, jak również mając w pamięci nasz zeszłoroczny wieczór poświęcony Dostojewskiemu, chciałbym prosić Pana, Drogi Panie Profesorze, o łaskawe zbadanie, czy nie udałoby się pozyskać dla opisanego wyżej celu tej samej instytucji, która potrafiła znaleźć w Krakowie tyle nieprzewidzianych wielbicieli Dostojewskiego. W razie zasadniczej zgody szczegóły, jak to wynika z ogólnego charakteru całego przedsięwzięcia, byłyby, jak sądzę, bardzo łatwe do ustalenia.

Najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy szacunku łączy szczerze oddany

Jerzy Stempowski

1 Być może impulsem do tych rozmów był kryzys, w jakim znalazła się redagowana przez Dymitra Fiłosofowa gazeta „Za Swobodu!”, którą musiał zamknąć w pierwszych dniach kwietnia 1932 roku.

2 Wacław Lednicki był wówczas prezesem Polskiego Towarzystwa dla Badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu.

PS Do naszego wydawnictwa weszłoby po kilka artykułów z następujących działów, na które rozbite są dziś wycinki:

1. Teatr. 2. Literatura polska. 3. Wspomnienia. 4. Cerkiew prawosławna w Polsce. 5. Mniejszości narodowe w Polsce. 7. Rosja sowiecka a Polska. 8. Europa a Polska³.

Józef Czapski w liście do Jerzego Timoszewicza twierdził, że „w 1939 roku był już gotowy tom tłumaczonych z rosyjskiego artykułów Fiłosofowa dotyczących Polski”⁴. Prawdopodobnie jego maszynopis spłonął podczas powstania warszawskiego.

Dzisiejszy wybór ma rzecz jasna inny charakter. Pierwszy tom zawiera artykuły sprzed roku 1917, aby czytelnik otrzymał w miarę pełny obraz poglądów autora. W tomie drugim nie trzeba było pomijać aktualnych spraw politycznych, które już przeszły do historii, ani skupiać się wyłącznie na tematyce polskiej. Warto przecież spojrzeć oczami Fiłosofowa na życie codzienne uchodźców z Rosji sowieckiej, wczytać się w jego wizję rosyjskiej emigracji, opartą na doświadczeniu polskiej Wielkiej Emigracji XIX wieku. Polscy przyjaciele i znajomi Fiłosofowa musieli mieć w pamięci jego idee, gdy po II wojnie światowej sami znaleźli się na wychodźstwie. Niewątpliwie u podstaw Instytutu Literackiego i „Kultury” Jerzego Giedroycia znajduje się również inspiracja zaczerpnięta z myśli rosyjskiego emigranta.

Oprócz zbieżności są też zasadnicze różnice. Przede wszystkim Fiłosofow, choć wielokrotnie ścierał się z hierarchią cerkiewną, swój światopogląd opierał na religii – na tradycji i Słowie. Dlatego chciał, by na jego krzyżu nagrobnym napisano: *rab Bożyj Dmitrij*. Oczywiście nawet w obliczu Stwórcy zachowywał cierpkie poczucie humoru. Schorowany i cierpiący pisał do swoich współpracowników: „Drodzy przyjaciele. Jestem przekonany, że to moja ostatnia Pascha na tym padole łez, chcę przekazać wam serdeczne pozdrowienia i powiedzieć, że wspominam was podczas Wielkiego Tygodnia, a szczególnie dziś. Ewangelia to wspaniała księga i dla wierzących, i dla niewierzących, i dla prawosławnych, i dla heretyków. Przede wszystkim piękna jest w kategoriach *estetycznych*. Trzeba tylko umieć czytać. Dla nas, dziennikarzy, to doskonały wzór. Przypowieść o synu marnotrawnym ma w oryginalnym greckim tekście (Łk 15, 12–32) 51 linijek. Nie będę mówił o nas, żeby nikogo nie urazić (także siebie samego), ale na przykład artykuł Aldousa Huxleya o upadku literatury ma coś około 1500 linijek”⁵.

3 List w odpisie ręką Stanisława Stempowskiego znajduje się w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Przedruk za: J. Timoszewicz, *Fiłosofow–Czapski–Stempowski*, „Kultura” 1998, nr 4.

4 Maisons-Laffitte, 27 VII 1986. Cyt. za: J. Timoszewicz, *Fiłosofow–Czapski–Stempowski*, op. cit.

5 List do Jewgienii Weber-Hiriakowej, Władimira Branda i Georgija Sokołowa, Wielki Czwartek 1938. Amherst Center for Russian Culture. Vladimir V. Brand Papers, box 1, folder 1.

Przedrewolucyjne teksty Fiłosofowa składające się na pierwszy tom *Pism wybranych* pochodzą z dwóch wydanych w ostatnich latach tomów jego artykułów i esejów: *Zagadki ruszkoj kultury* (2004)⁶ i *Kriticzeskije statji i zamietki. 1899–1916* (2010)⁷.

Drugi tom zawiera artykuły pisane w Polsce w latach 1920–1936. Tu źródłem były redagowane przez Fiłosofowa gazety („Swoboda”, „Za Swobodu!”, „Mołwa” i „Miecz”) oraz „Wiadomości Literackie”. Na marginesie trzeba dodać, że najpełniejszy komplet roczników tych czterech rosyjskich gazet znajduje się w Bibliotece Publicznej przy ul. Koszykowej w Warszawie. Żadna inna biblioteka na świecie nie posiada ich tak pełnej kolekcji.

Wybór podkreśla przede wszystkim różnorodność tematyki podejmowanej przez Fiłosofowa. Staraliśmy się przy tym dać jak najwięcej artykułów, w których widoczna jest osobowość autora, jego charakter, sympatie i antypatie. Emigracyjny dorobek Fiłosofowa to materiał na kilka tomów lub na wybory tematyczne (polityka, emigracja, Cerkiew, literatura, teatr, wspomnienia). W obecnym wydaniu przyjęto układ chronologiczny pozwalający na prześledzenie ewolucji poglądów i odczuć Fiłosofowa na tle zmieniającej się sytuacji politycznej w Europie. Jest to więc jakby jego dziennik.

Są to zapiski Rosjanina, który ma własną wizję roli emigracji. Nie politycznej, a kulturowej. Po klęsce prób zbrojnego oporu przeciw bolszewikom, po ustabilizowaniu się sytuacji w Europie i akceptacji przez Zachód reżimu sowieckiego tylko kultura, twierdził Fiłosofow, była terytorium wolnej Rosji. Jego niechęć do emigracji politycznej (zarówno do monarchistów, jak i socjalistów) sprawiała, że był samotniony, a złośliwość, z jaką atakował przeciwników, czyniła zeń znienawidzonego dziwaka, który zaprzedał się Polakom, Ukraińcom i Żydom.

Pisał przestrogi dla Europy wiedząc, że stabilizacja jest wyjątkowo krucha, kolejna wojna zdawała mu się nieunikniona. Są to wreszcie zapiski obywatela Rzeczypospolitej (choć formalnie pozostał bezpaństwowcem). O polityce wewnętrznej Polski, o ile nie dotyczyła kwestii mniejszości narodowych, starał się wypowiadać powściągliwie, gdyż podkreślał, że jest tu w gościnie. Chętnie natomiast pisał o literaturze, o teatrze. W ciągu dwudziestu lat w naszym kraju nawiązał mnóstwo znajo-

6 D.W. Fiłosofow, *Zagadki ruszkoj kultury* [*Zagadki kultury rosyjskiej*], sostawlenije, primieczanija T.F. Prokopow, Moskwa 2004.

7 Idem, *Kriticzeskije statji i zamietki. 1899–1916* [*Artykuły i notatki krytyczne 1899–1916*], sostawlenije, priedisłowije i primieczanija O.A. Korostielow, Moskwa 2010.

mości i przyjaźni. Kulturę polską traktował jak własną, a więc stosował wobec niej takie same ostre kryteria, jak wobec rosyjskiej, czy zachodnioeuropejskiej.

W końcu są to zapiski człowieka starej daty, który ma co wspominać, i wiele jego artykułów nosi czysto pamiętnikarski charakter.

Ten swego rodzaju dziennik, na który składają się warszawskie teksty Fiłosofowa, jest bardzo obszerny. W latach 1920–1936 napisał blisko sześćset artykułów. W ostatnich czterech latach życia ciężko chorował. Zmarł w sanatorium w Otwocku 5 sierpnia 1940 roku. Pochowany został w Warszawie na cmentarzu prawosławnym na Woli.

W Rosji w ostatnim czasie powstała wreszcie idea edycji pism wszystkich Fiłosofowa. Zapewne będzie to wydanie krytyczne. Nasze do tej rangi nie pretenduje.

Przy okazji trzeba zaznaczyć, że publikacja tych tekstów napotyka rozmaite problemy. W artykułach Fiłosofowa pojawiają się liczne cytaty, wyróżnione lub ukryte, nieraz przywoływane z pamięci, zniekształcane świadomie lub mimowolnie naginane do myśli własnych autora. W miarę możliwości staraliśmy się zwracać na to uwagę czytelników.

Fiłosofow opatrywał nieraz swoje artykuły przypisami. Nie ingerowaliśmy w ich treść, zachowując także niekonsekwencje w zapisach bibliograficznych. Przypisy te podpisane są sygnaturą D.F. W pozostałych przypisach staraliśmy się objaśnić niektóre kwestie, terminy i dać zwięzłe informacje biograficzne dotyczące osób, które występują w tekstach.

Pozostawiliśmy charakterystyczne dla autora zapisy kursywą, która pełni rolę podkreślenia (stosował je bardzo często również w prywatnej korespondencji), także wówczas, gdy wydają się one mało uzasadnione.

Artykuł badaczki z Petersburga, Olgi Demidowej, dobrze wprowadza polskiego czytelnika w klimat pierwszego okresu twórczości Fiłosofowa. Okres emigracyjny nie wymaga odrębnego wstępu. Zwłaszcza że zainteresowanych można już odesłać do najnowszych publikacji, które ukazały się w ramach naszego projektu⁸.

*

⁸ P. Mitzner, *Warszawski „Domek w Kołomnie”*. Rekonstrukcja, Warszawa 2014; P. Mitzner, L. Fleishman, *Metamorfozy Lwa (Leona) Gomolickiego*, Warszawa 2015; P. Mitzner, *Warszawski krąg Dymitra Fiłosofowa*, Warszawa 2015.

Czy Fiłosofow zawsze miał rację? Czy można go uznać za nieomylnego eksperta w kwestiach literackich, religijnych, politycznych? Na pewno nie. Rewolucja unieważniła spory religijne w Rosji, które tak go zajmowały. System bolszewicki upadł o wiele później, niż tego sobie i swoim czytelnikom życzył autor. Historia literatury zabalsamowała nie zawsze tych pisarzy, którymi się zachwycał (rzecz jasna tu hierarchie nieraz jeszcze mogą ulec zmianie).

Nie chodzi więc tylko o aktualność jego myśli, choć są w tych tekstach i tego rodzaju olśnienia, zwłaszcza w artykułach z lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Interesuje nas Fiłosofow jako uważny czytelnik i obserwator, jako niespełniony pisarz (w znakomitych fragmentach opisowych), jako inteligentny i błyskotliwy krytyk, w końcu – jako rozmówca swoich polskich przyjaciół i adwersarzy.

Fiłosofow w liście do Czapskiego sformułował zasadę, która przyświeca temu wyborowi jego pism: „*Dziesiątki* razy mówiłem ci, że musisz cenić i to, co ci obce (pamiętasz, jak ci mówiłem, że zakreślałem w książkach to, co charakteryzuje autora, a ty tylko to, co odpowiada twoim przeżyciom)”⁹.

Nie musimy zgadzać się we wszystkim z Dymitrem Fiłosofowem, ale czytać go warto.

9 Cyt. za: P. Mitzner, *Warszawski krąg Dymitra Fiłosofowa*, op. cit.